

ANDRZEJ ŻOŁNIEROWICZ

ur. 1943; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, Lublin, PRL, ulica Stanisława Leszczyńskiego

Sklepy i targi w okolicy ulicy Stanisława Leszczyńskiego w latach 40.

W naszym budynku pod numerem 19 na parterze był maleńki prywatny sklepik spożywczy. Natomiast vis a vis bramy wjazdowej na stadion Lublinianki był spory sklep spółdzielczy. Obok LLS-u, troszkę wyżej niż wejście do muszli koncertowej w Parku Saskim, był duży, prywatny sklep mięsny państwa Jurkowskich. Oni mieli ubojnię, skupywali świnie, krowy, ćwiartowali i na hakach wisało mięso. Nie pamiętam nazwiska właścicieli tego sklepiku. Później ten sklep przejęli państwo Usidusowie.

Chodziło się na ulicę Wieniawską, na której były sklepy spożywcze i był mały targ. Właśnie tam przekupki sprzedawały zieleninę wszelką. Po większe zakupy chodziło się w rejon ulicy Staszica. Z ulicy Hanki Sawickiej skręcało się w kierunku ulicy Staszica i tam był olbrzymi targ. Tam było zastawione furmankami, bo przyjeżdżali rolnicy z okolic Lublina i z tych furmanek sprzedawali. Chodziłem tam z mamą po zakupy. A największy targ był na Lubartowskiej, za halą tą targową, wcześniej sportową. To był olbrzymi targ. Tam też chodziliśmy, ponieważ każdy grosz był bardzo ważny. Mama nie pracowała, tylko tatuś pracował, nas było trzech, także nie było za różowo, jeżeli chodzi o pieniądze. Tam było o pięć, o dziesięć groszy na przykład tańsze jajko, czy coś innego, to chodziłem tam z mamą i pomagałem jej nieść zakupy, właśnie z tego targu na Lubartowskiej. To było na końcu lat czterdziestych i początku pięćdziesiątych, raczej koniec lat czterdziestych.

Data i miejsce nagrania	2013-07-31, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"